

**PRENUMERATA.**

**Kurjer Warszawski** wydodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś:	Ojciec N. P. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 32	Wschód księżycy o godzinie 2 minut 30 w.	Sobota:	Katarzyny P. M.
Środa:	Cecylii Panny M.	Zachód " 3-ej " 58	Zachód " 2 " 45 r.	Niedziela:	Piotra Alek. B. M.
Ozwartek:	Klemensa P. M.	Długość dnia godzin 8 " 29	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 1 (st. 4 c. 3).	Poniedziałek:	Wirgiliusza B. W.
Piątek:	Jana od Krzyża.	Ubyło " 8 " 14	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2°.	Wtorek:	Mansweta B. M.

# KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne i małe ogłoszenia** w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

**KALENDARZ**

**Miłośna słowiańska.** Dziś Janusza, jutro Wszemity.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie sędziów oddziału VII-go, obejmującego tapicerstwo dekoracyjne. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 zrana.)—Posiedzenie członków wydziału wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5 1/2 po południu.)—Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja Towarzystwa, Zielna, 19—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków drugiej stałej komisji w sprawie Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

**Pobór wojskowy:** Superrewizja popisowych, nie posiadających żadnych ulg, którzy w tegorocznym losowaniu wyciągnęli z kół Nr. od 1681—1840-go włącznie. (Baraki rekruckie na Pradze—8 zrana.)

**Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy Świat, 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej, Przedmieście, Nr. 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

**Wystawy terminowe:** Wystawa prac ś. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa skór, wyrobów skórzaných i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa” Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowsk.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)

**Odczyty:** Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Ogrodnictwo przemysłowe”. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)

**Zabawy:** Doroczna uczta składkowa członków Towarzystwa muzycznego, jako w wigilję dnia św. Cecylii, patronki muzyki. (Lokal Towarzystwa w gmachu teatralnym—10 1/2 wieczorem.)

**Teatry:** Wielki dziś „Romeo i Julia” (z udziałem panny Julji Brøndelli oraz pp. Snagnes’a i Broggi-Muttini’ego); jutro „Pan Twardowski”; — Rozmaitości: dziś „Prawa serca”; jutro „Gniazdo rodzinne”; — Mały: dziś „Zemsta nietoperza” (z udziałem pań Klementyny Ozonowskiej i Adolfiny Zimajerowej); jutro „Żołnierze Ludwika XIII-go” (z udziałem pań Adolfiny Zimajerowej). (7 1/2 wieczorem.)

**Lombard miejski** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 18015 rs. 78 ko p. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniawsz się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

## Wiadomości bieżące.

— **Now. wr. pisze:** Istnieje projekt zamknięcia w niedalekiej przyszłości wszystkich kas emerytalnych na kolejach. Ministerjum komunikacyj i ministerjum finansów uznają, że istniejące porządki na kolejach w zakresie kas emerytalnych są powodem najrozmaitszych nieporozumień i dają sposobność do nadużyć. Wobec tego na wszystkich kolejach zarówno rządowych, jak i prywatnych mają być otwarte kasy według nowego typu, pozostające pod ścisłą kontrolą ministerjum finansów i komunikacyj.

— **Russk. wiad.** donoszą, iż w radzie państwa rozpoczęte będzie w niedługim czasie czytanie projektu p. ministra oświaty w kwestji reformy wykształcenia żeńskiego.

— Starszy zgromadzenia szczerkarzy warszawskich, p. Aleksander Feist, rozesłał do wszystkich uczestników zaproszenia imienne na uroczystość jubileuszową cechu, przypadającą w d. 26-ym b. m. Zaproszenia powyższe mają też na celu pozostawienie w rękach stowarzyszonych dokumenta pamiątkowego.

— Mieszkaniec Szmulowizny, p. Herman Wintner, postanowił wydawać herbatę bezpłatnie dla dwudziestu pięciu osób dziennie, począwszy od d. 1-go grudnia do końca zimy.

— Na ostatnim posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego następujący studenci zostali zatwierdzeni w stopniu lekarzy pp.: Michał Czerwiński (*cum eximia laude*), Kazimierz Kraków, Konstanty Lidnawski, Stefan Mrowiński, Stanisław Roslan, Ryszard Skibiński (*c. ex. l.*), Feliks Świeżyński, Józef Saks, Juljan Widawski, Wacław Wągrowski (*c. ex. l.*), Bronisław Zieleniewski (*c. ex. l.*) i Maurycy Zejdenman.

— Literat i komedjopisarz, p. M. Wołowski, po-

niósł bolesną stratę przez śmierć piętnastoletniego syna, ucznia gimnazjum w Łowiczu.

— W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rzeczypospolitej Haiti przy dworze pruskim, Józef Delorme; prezes sądu okręgowego lubelskiego rz. r. st. Kowalewski wyjechał do Lublina.

— Zarządzający komorą warszawską rz. r. st. Blawatski w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga.

— Dzień św. Cecylii.

Doroczną uroczystość patronki śpiewu i muzyki, św. Cecylii, której obraz znajduje się po lewej stronie kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odłożono z dnia jutrzejszego na niedzielę.

W dniu tym, o godzinie 11-ej przed południem, na chórze kościelnym podczas sumy odśpiewana będzie msza kompozycji Bohdana Borkowskiego, jednego z trzech laureatów na konkursie muzycznym w Bruskelli.

Mszę wykona chór amatorski przy towarzyszeniu orkiestry i organów pod dyrekcją kompozytora.

Nadto odśpiewane będzie po raz pierwszy solo na sopran „Psalm Kochanowskiego” z muzyką Borkowskiego.

Liczba wykonawców dochodzi do 200-tu osób.

Partję solową odśpiewa znana z występów estradowych śpiewaczka, panna Józefa Kurtzówna.

— Wystawa w Muzeum.

Dziś, o godz. 2-ej po południu, w salonach wystawy wyrobów skórzaných oraz dekoracyjno-tapicerskich w Muzeum przemysłu i rolnictwa, obradować będzie komisja, zaproszona do osadzenia okazów, wypełniających dział sztuki dekoracyjnej, galanterji i introligatorstwa.

Do komisji wchodzi pp.: ks. Michał Radziwiłł, M. Trębiński, Juljan Maszyński, St. Rewieński, A. Chodowiecki, L. Miernicki, J. Gawrychowski i Józef Keppe.

Przewodniczącym jest mecenas, p. Lucjan Wrotnowski.

Jutro posiedzenie ostatniej komisji działu kuśnierstwa i narzędzi, używanych przy wyrobach skórzaných.

W nadchodzący czwartek odbędzie się już prawdopodobnie zebranie członków komitetu wystawy, ce-

## MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Możesz sobie wyobrazić, kochany Tadzio, o ile mogło mi być przyjemnym podobne porównanie, ale zamilkłem jako ofiara interesów rodzinnych i strażnika honoru ojca mojej żony.

Dotąd z tego rodzaju obskurnymi postaciami nie miałem w życiu żadnej styczności. Znałem je tylko z naturalistycznych powieści i to podług fantazji autorów przedstawianych, lub ze sprawozdań sądów przysięgłych, które czasami w dziennikach czytałem. Jednakże nie wyobrażałem sobie nigdy, aby na dnie tych mętów społecznych, jakich w większych miastach nie braknie, mogły godność, moralność i poczucie sprawiedliwości u ludzi spaść tak nisko, jak tutaj. Dość będzie, gdy przytoczę odpowiedź pana Jakuba Nüsła, gdy go tak z ciekawości zapytał, dlaczego ożenił się z Mańką, wiedząc o całej przeszłości i o tem, co go czeka. — Musi to być bardzo ładna i przyjemna dziewczyna i pan się w niej zakochał.

— Co to jest zakochać się — rzekł grubo zatracając żydoszczyznę — to dla biednego człowieka nie jest den gazef. Panowie, co mają dużo pieniędzy,

niech się bawią w miłoszcz jak pański teść, a dla mnie żona jest dobra, która się zna na interesie. Mańka jest przystojna kobieta, to ona do interesu z piwem bardzo dobra. Niektóre goście lubią tam chodzić, gdzie ładna gospodyni, a ona potrafi z nimi i tak i tak, coby dużo pili. Ze ona miała ten wypadek z panem Trzopski, co mi to szkodzi? A jakbym się ożenił z wdową, czy to byłoby co innego?

Gdy przyszło do omówienia samej sprawy, postawił odrazu swoje żądania i dość trafnie je motywował.

— Państwo z tą Alegrową nigdy nie będą mieli spokoju, bo to jest zła i brzydka kobieta. Ja panu co powiem, ona nawet nie jest ucziwa i mnie chciała brać na kawał. Ona myślała, co ja pojedę do słu- bu bez posag... no ale ja nie głupi.

— I cóż, dostałeś pan te 500 zlr...

— Dlaczego nie miałem dostać, ale to jest żaden gazef. Co teraz porządny człowiek może zrobić z 500 papierków? Jak sobie i żonie garderobę sprawić, to nie ma nic. Otóż ja panu co powiem. Ja ich wszystkich jak są, i Alegrową i moją żonę i tego chłopak, co jest w drukarni, wyprowadzę z kamienicy i z miasta i z nasz kraj daleko do Ameryki. Pan wie, co jest Ameryka, tam za morze. Mam krewnego, który mi pisze, że w Ameryce jest interes inny, niż tutaj. Co u nas jest? bieda, od kogo tu zarobić? A tam pieniądze płyną jak woda i kto ma rozum, to on tę wodę nalapie, jak kucharki z rynien, kiedy deszcz pada.

Pomyślałem sobie zaraz, że to niezły projekt, jeżeli on tylko potrafi go przeprowadzić. Wprawdzie

i z Ameryki ludzie wracają, ale to już trudniej, co mu też wypowiedziałem.

— Niech pan się nie turbuje, co ja z panem zrobię, to moja teszcziowa także zrobi, a ja jestem człowiek ucziwy, choć kelner. Niech pan się spyta w piwiarni Rajwachera, gdzie jestem załkelnerem, czy Jakub Nüsel nie jest rzetelny. Wie pan co, ja i to małe, co się urodzi, wezmę na siebie, będzie żyło, czy nie będzie żyło, to już ja na mój koszt zrobię z niego człowieka. Jak pan nie wierzy jeszcze — mówi dalej patrząc na moją wątpliwą minę — to pan każe u notariusza spisać cały akt, wszystko, co pan chce, a ona podpisze, ja jej każę podpisać, żona podpisze i ja podpiszę przy świadki.

— Wszystko to dobrze, panie Nüsel — mówię do niego — możebyśmy się na taki układ zgodzili, chociaż ja naprzód muszę porozumieć się z teściem i za nie dziś jeszcze nie zareczam, tylko powiedz mi pan, jaką będziemy mieli pewność, że wyjedziecie do Ameryki.

— Bagatela! Panowie nam przy akcie wypłacą tylko część umówionej sumy na koszty podróży, a potem dadzą przekaz na Amerykę, żeby nam dopiero na miejscu wypłacili.

Przyznałem mu rację. Już to pod względem sprytu dwunastoletni żydek może każdego z nas w kieszeń schować. Zapytałem też o najdrażliwszy punkt sprawy, ile żąda.

Zawahał się trochę, lęsnął czarnym okiem, jak pies, któremu mają rzucić strawę, i powiedział bez zająknięcia: Trzydzieści tysięcy...

(Dalszy ciąg nastąpi.)



lem przyznania nagród, zaleconych przez komisję sądzącą.

Przez ubiegłe dwa dni wystawa, dzięki ogólnemu zainteresowaniu, była bardzo licznie zwiedzana, przy czym i ruch sprzedażny wiele zyskał, o czem najlepiej świadczy spora liczba zamówień i obstalunków terminowych.

= Delegacja budżetowa.

Dla obrony w ministerjum komunikacji budżetu eksploatacyjnego na 1894-ty rok dla kolei skarbowej terespolskiej wyjechali do Petersburga: naczelnik tejże kolei r. st. inżynier Kajanus i główny buchalter p. Trubecki.

Zastępstwo naczelnika kolei na czas jego nieobecności powierzono naczelnikowi służby drogowej, inżynierowi Potiomkinowi.

= U cyklistów.

Zarząd Stowarzyszenia cyklistów, celem ożywienia zebrań towarzyskich, postanowił wystąpić z teatrem amatorskim.

W tym celu przystąpiono do urządzenia scenki ozdobnej, tudzież zaopatrzenia widowni w piece.

Przedstawienie odbędzie się w ostatnią sobotę b. m.

= Wychodźstwo robotników.

W Tygodniu piotrkowskim p. M. D. zwaca uwagę na wychodźstwo robotników wiejskich do Prus.

Wychodźstwo to zauważono na wiosnę w pogranicznych wioskach gub. piotrkowskiej, obecnie zaś w okolicach Noworadomska.

Przyczyną jest fakt, że robotnicy, którzy wyszli na wiosnę, powrócili obecnie z oszczędnościami, dochodzącymi do 100 rs., co naturalnie zachęca innych do naśladownictwa.

Jak pisze p. M. D., pierwsi robotnicy powrócili po to tylko, aby pociągnąć za sobą liczniejsze siły; co więcej, zachowują oni najściślejszą tajemnicę co do tego, gdzie i kto daje tak suty zarobek, iż, pomimo wydatków na utrzymanie, mogą czynić stosunkowo tak znaczne w krótkim czasie oszczędności.

Objasniają tylko, że kopią za granicą rowy i sypią waly ziemne.

P. M. D. opowiada w Tygodniu, że może wskazać wychodźców, z których jeden miał mówić mu, jakoby zobowiązał się przyprowadzić z sobą w tym czasie na owe roboty aż 70 ludzi.

P. M. D. podaje jeszcze jeden szczegół, że robotnicy przechodzą granicę podobno pod Wieruszowem.

P. M. D. zwrócił uwagę na ruch, który dla ziemian jest wcale niepożądanym, pozbawia ich bowiem pracy do pracy.

= Ofiary niedozoru.

Wczorajszego dnia, w domu pod № 9-ym przy ul. Tarczyńskiej, zdarzył się niezwykły wypadek, którego ofiarą padło dwoje dzieci robotnika kolejowego, Łukasza Iwana.

Oto w mieszkaniu, zajmowanym przez pomienionego robotnika, pozostawiono bez dozoru dwóch maleńkich chłopczyków, z których jeden liczył trzy lata wieku, drugi zaś zaledwie rok.

Gdy matka powróciła do domu, zastała oboje maleństwa bez życia.

Przyczyną śmierci, jak oględziny wykazały, był ogień, od którego zajęło się ubranie starszego malca i dym, jaki powstał od tłących się ruchomości.

Starszy, Karol, miał silnie poparzony brzusek, piersi, szyję i ręce, młodszy zaś, Edward, zmarł skutkiem uduszenia się dymem.

O wypadku tym zawiadomiono władzę sądową.

= Zamach samobójczy.

Służąca, Ludwika Sakajdówna, w celu pozbawienia się życia, wypita 4 łyżki esencji octowej.

Objawy otrucia wnet wystąpiły.

Niedoszłej samobójczyni niezwłocznie udzielono pomocy lekarskiej, poczem odwieziono ją na kurację do szpitala św. Ducha.

= Drobne ognie.

Wczoraj, około godz. 5-ej po południu, z fabryki Rudzkiego przez telefon zawiadomiono oddział straży ogniowej na Nowym Świecie, iż w jednym z domów przy ul. Górnej wybuchł pożar.

Oddział niebawem na ratunek wyruszył, po przybyciu atoli na miejsce okazało się, iż w domu Rabińskiego pod № 23,25 zapaliły się tylko sadze w kominie, i że wszczynający się pożar ugasił już kominiarze.

W godzinę potem z czatowni tegoż oddziału zauważono płomienie w stronie rogatki jerozolimskiej.

Gdy oddział przybył do rogatki, przekonano się, iż mniemany ogień stanowiły płomienie, wydobywające się z parowozu, który manewrował na stacji towarowej kolei wiedeńskiej.

## RUCH SŁUŻBOWY.

Reskryptem ministra sprawiedliwości z d. 28-go października zwolniony od pełnienia obowiązków sekretarza sądu handlowego w Warszawie i mianowany równocześnie pomocnikiem sekretarza izby sądowej w Warszawie—kandydat praw uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie, Zdanowicz.

Mianowany sędzią pokoju m. Warszawy—towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu, r. st. Narbut.

(Praw. wiestn. nr. 244 z d. 17-go listopada.)

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go listopada, o godzinie 11-iej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 62-gi, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 22-go listopada, o godzinie 5 1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

## Nekrologja.

ś. p.  
**Helena z Kokczyńskich  
Tabaczyńska,**  
obywatelka ziemska,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17-go listopada r. b., przeżywszy lat 50.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach ś. p. zmarłej odbędzie we wtorek, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) w Warszawie, o godzinie 10-iej i pół zrana, poczem zaraz nastąpi przewiezienie zwłok do dworca dr. żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dla pochowania w Grobie familijnym w Lubrańcu, gdzie nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 23-go b. m. Na smutne te obrzędy w ciężkim smutku pogrążeni małż., dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2-5087—

ś. p.  
**Florentyna z Knauffów  
SOMMER,**  
żony kupca i obywatela m. Warszawy,

córka Florentyny z Voigtów, 1-go ślubu Knauff, 11-go Szymańskiej, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Górsbersdorfie w dniu 16-m b. m., przeżywszy lat 20. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22-go b. m., to jest we środę, o godzinie 11-iej przed poł., w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie. Na smutne te obrzędy pozostał: mąż z córką, matką i rodziną, najuprzejmie zapraszają krewnych i żyjących. —5112

ś. p.  
**Pelagja ze Ślepowrońskich  
ŻELAZOWSKA,**  
żony kupca i obywatela m. Warszawy,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 20-go listopada r. b., pozostawiając w głębokim żalu męża, dzieci i wnuczki. —5118

W dniu imienin  
ś. p.  
**Cecylji z Kłobuszewskich  
KOPIEC,**

dnia 22-go listopada 1893 r., to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, na które strokany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5104

+ Dnia 22-go listopada, jako w rocznicę imienin  
ś. p. Cecylji z Kłobuszewskich  
**KOPIEC,**

odbędzie się w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo, o godz. 8-ej rano, na które pozostałe siostry i bracia zapraszają przyjaciół i żyjących. —5108

+ W dniu 22-im listopada r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. rodziny **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdą Magdalę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1186—

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 17-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W sprawie uniwersyteckich studjów kobiecych, mianowicie medycyny, uczyniono w Wiedniu wyłom. Dotąd niewiasty austriackie do studjów na medycynie, nawet jako nadzwyczajne słuchaczki, dopuszczane nie były, gdyż nie

mają „matury”, to jest egzaminu dojrzałości po ukończeniu szkół średnich, a niema w całym państwie szkoły średniej dla kobiet, któraby takie świadectwa wydawać mogła. Dopuszczano obce niewiasty, jeżeli się takim świadectwem legitymowały; uczęszcza np. na medycynę już trzeci rok córka profesora uniwersytetu z Petersburga. W tym roku zgłosiła się jedna wdowa po adwokacie, wiedeńska, pani Eisenschitz, a lubo nie ma matury, zdołała przekonać profesorów, że posiada potrzebne wstępne wykształcenie, więc senat uniwersytetu uchwalił, że profesorom wolno jest tę panią na swoje kursy, jako słuchaczkę, przyjąć. Nie jest ona zatem nawet nadzwyczajną słuchaczką, nie jest imatrykulowaną, jednakże, jeżeli jej profesorowie wydadzą na podstawie colloquiów od siebie świadectwa frekwencji, będzie mogła na ich podstawie przystąpić do zdawania rygorozów i osiągnięcia stopnia doktorskiego, np. w Zurichu. Te utrudnienia w Austrii są tem dziwniejsze, że rząd sam nadał jedną klinikę okulistyczną w Salzburgu i dwie posady rządowe lekarzy powiatowych w Bośni dwom doktorom, mającym dyplomy zagraniczne.

W kolegium profesorów medycyny jest już większość za przypuszczeniem kobiet. Słuchaczki, tego roku przyjęte, mają osobne wejście do sali, osobne miejsca przy katedrze i osobny pokój do pracy; ze studentami nie stykają się wcale.

Jeszcze nie otwarto testamentu barona Koenigswartera, a już dzienniki całe szpalty drukują, że rodzina wytacza proces o postanowienia testamentowe, że będzie wielka awantura. Ze strony rodziny zaprzeczają — ale bo też dzienniki chcą już donosić to, co się stanie... pojutrze.

W Wiedniu znajduje się jeden wielki, historyczny obraz Matejki, którego publiczność ani woryginał, ani w reprodukcji nigdy nie widziała. Przedstawia on „Przyjęcie żydów”, obraz znakomity, kosztował 12,000 złr. Zdobi on galerję pośa dra Arnolda Porada-Rapoporta—galerję, w której samych obrazów swojskich, pierwszorzędnych, mieści się 60, oprócz teki 100 akwarel Hoffmana, męża Klementyny Tańskiej.

Jutro zatem będzie otwarty salon: herbata ze sztuką, na prawo, sztuka bez herbaty na 1-m piętrze; przymusu nie będzie. Z górą 500 utworów ofiarowano na wystawę dobroczynną, a nie byle co, ale prawdziwe perły. Artystki i artystki—oto mecenas, a najbiedniejszy! Za to salon może będzie dla nich... grzeczny. Własne obrazy ofiarowali: arcyksiążę Otto i arcyksiężna Maria-Dorota.

Po nowym rządzie oczekuje Wiedeń wielkiego dzieła, które podobno już Steinbach przygotował. Oto mają być złe cygara wycofane, a nowe wyborne po 6 1/2 centów zaprowadzone; będą to gwiazdkowe Plenerówki.

Jedna dama kazała lokajowi zgolić wasy, bo to nie szyk. Lokaj, Zajchowski, powziął zemstę, pisał listy, że ją zamorduje za obrazę honoru, nareszcie napisał: idę na śmierć, proszę zbadać kasę. Zbadano i dopiero znaleziono, że w lecie jeszcze w murze, z tytu kasy, wybił otwór, potem pilnikiem zrobił otwór w kasie i zabrał moc pieniędzy i papierów. Ale coż się pokazało? Nie szło o wasy, tylko o loteryję, stawał jednego dnia po 6 i po 4,000 złr. Polieja szuka go, a zwłaszcza po drzewach w Praterze i w falach Dunaju; jeżeli tylko listów: „idę na śmierć” nie był fantą, aż w końcu przytrzymał go w Krakowie.

Teatr Reimunda ma być d. 25-go b. m. otwarty. Tak dzisiaj dyrekcja ogłasza, a Wiedeń się dziwi, bo dzisiaj jeszcze cała sala zastawiona rusztowaniami, a przytem publiczność nie chce swoimi płucami budynku osuszać. Zapewne się otwarcie nieco przewlecze.

Leoncavallo jest; zanosi się na owacje; jutro w południe generalna próba „Pagliacci”. Związek prasy zagranicznej urządził dla *maestra* wieczornicę; będzie on grał swoich „Medici” na Boesendorferze. A.

\*

Berlin, 19-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Procesy hanowerskie, których wyniki już są znane, zwróciły uwagę na analogiczne stosunki tutejsze. Istnieje cały szereg firm lichwiarskich, wyzyskujących klientów swoich w najohydniejszy sposób, które pozornie prowadzą interesy bankowe, utrzymują handle skór, obić ścian i t. d. Gardzą one bagatelami, przyjmują jedynie sprawy szerszego zakresu. Od sum wypożyczanych biorą od 40 do 100%, udzielając zaś pożyczek albo z góry odliczają procent, albo hypoteki na szarym końcu zawieszono, a więc bardzo niepewne przekazują wierzycielom swoim zamiast gotówki, albo oddają im grunty i gmachy na własność, za które w kontrakcie sprzedaży wygórowane podają ceny. W terminie zapłaty weksle już się zazwyczaj znajdują w innych rękach, a zatem wspomniane firmy nie są odpowiedzialne za kroki przymusowe. Zdarza się też, że nabywcy owych weksli zgadzają się na prolongatę po dopisaniu nowych procentów lichwiarskich. Manipulacje te, wszelkie mające cechy oszustwa, zjawiały w kilku latach cały szereg egzystencji. Dostarczą one sądom tutejszym materiału do nowych sensacyjnych procesów.

Oszustwo tu kwitnie nie tylko na polu wielkiego, ale i małego przemysłu. Stowarzyszenie pomorskich towarzystw mleczarskich, celem przekonania publiczności, że fałszerstwa masła w okolicy na szerszą skalę są prowadzone, aniżeli ogólnie przypuszczają, przez 19 dni z rzę-



du i to od d. 1 do 19-go września codziennie z różnych handlow, ze stu miejsc, kupowało pewne ilości masła, które oddawało chemikowi sądowemu, drowi Bischoffowi, do zbadań. Okazało się, że na 1,000 próbek wziętych przypadło fałszerstw 174 i że w niektórych razach masło sprzedane, jako czyste, miało w sobie przymieszki margaryny aż do 60%. Konsumcja masła na miasto Berlin wynosi dziennie 3,000 centnarów; przypuściwszy, że masło, dzięki przymieszce margaryny, tańsze jest o 20 fenigów na funcie, wynika stąd, że rolnictwo niemieckie traci dziennie 40,000 marek, czyli 9,600,000 marek rocznie w samej stolicy.

Nowa sztuka Lindana, „Der Andere”, wystawiona wczoraj ze średnim powodzeniem na scenie teatru Lessinga, mniej zasługuje na nazwę dramatu, jak raczej na studjum filozoficzne lub lekarskie, ciekawe przedewszystkiem dla psychiatrów. Główną osobą sztuki jest jakiś prokurator, który czasami do tego stopnia traci świadomość swych czynności, że do spółki z wyrafinowanym złodziejem i rzemieślnikiem, Karolem Dickertem, dokonywa grabieży, ba, nawet włamań, o których w stanie normalnym pojęcia nie ma. Na przemian na jaw występują dwie wręcz przeciwne sobie natury. Stan nienormalny trwa dosyć długo, aż znajomy prokuratorowi lekarz, profesor Feldermann, zaprowadza równowagę pomiędzy pomącanymi władzami umysłowymi. W osobie Mitterwurzela, główny bohater świetnego ze wszech miar miał przedstawiciela. Tak znakomitej gry w roli podwójnej prokuratora dawno już nawet na wypróbowanej scenie Lessinga nie widziano. I Franciszek Guthery, jako Karol Dickert, dodatnio się wyróżnił.

**\* Paryż, 16-go listopada.**

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W „Musée d'histoire naturelle” powstała z inicjatywy Akademii nauk nowa katedra—fizjologii doświadczalnej, którą powierzono Gréhaut'owi. Profesor miał wczoraj lekcyjną wstępną wobec licznych przedstawicieli świata naukowego, członków Akademii, profesorów itp. Przedmiotem wykładu było uczczenie zasług Klaudjusza Bernarda, przyczem Gréhaut odtworzył wszystkie doświadczenia znakomitego uczonego.

Pożyteczne kursy w „Conservatoire des arts et métiers” pomnożone zostaną w bieżącym roku szkolnym przez wykład ekonomii społecznej i prawa handlowego.

Na ostatnim posiedzeniu Akademii lekarskiej dokonano wyboru wiceprezesa na miejsce zmarłego nagle profesora chirurgii, Leona Le Fort'a; znakomitą większość głosów pozyskał Rochard, autor licznych prac z dziedziny higieny.

W stowarzyszeniu studentów panuje rodwojenie z powodu balu, który zawsze w tej porze bywa urządzany staraniem stowarzyszenia w sali znanego ogródka studenckiego Bullier'a. Jeden z członków honorowych stowarzyszenia G. Monad, profesor wyższej szkoły normalnej, wystosował do zarządu list z oświadczeniem, że jeżeli bal ów dojdzie w tym roku do skutku, to żądać będzie wykreślenia swego nazwiska z listy członków. Profesor Lavisie w przyjacielskim tonie zachęca również do zmiany programu, a prezes stowarzyszenia wobec zapadłego postanowienia podał się do dymisji. Program balu zeszłorocznego zawierał: kadryl studentek, wielki pochód wozów starożytnych i nowożytnych kobiet, konkurs uśmiechów—dla dam i grymasów—dla panów, bataille de confetti i na zakończenie szaloną farandolę.

Towarzystwo amatorskie, noszące nazwę „Théâtre de poètes”, dało wczoraj pierwsze przedstawienie w sali Folies Nouvelles. Wyborowa publiczność przybyła, aby wysłuchać od g. 8½ do 2-jej w nocy 12-tu obrazów rozwiętego dramatu epicznego Grandmougin'a „L'empereur”, przedstawiającego dzieje Napoleona. Zadanie to zbyt trudne do ujęcia w ramki sceniczne, był to więc rodzaj obrazów latarni magicznej, przesuwanych bez związku, nużących formą wierszowaną, a w dodatku wykonanych nader miernie i bez całego aparatu scenicznego, jakim bogate teatry paryskie podnoszą wartość najnudniejszej nawet sztuki.

**Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.**

**Petersburg 20-go listopada. (Tel. Aj. półn.)**—Najwyżej dozwolony został na 8 miesięcy przywóz powrotny bez opłaty cła worków, wywiezionych z ruskim zbożem w ziarnie przez komory na granicach austriackiej i rumuńskiej.

**Petersburg 20-go listopada. (Tel. Aj. półn.)**—Z polecenia gazety *Nowoje wremia* dokonany został objazd okolicy, gdzie możliwym było rozbicie się „Rusalki”. Przypuszczają, że rozbicie się tego statku nastąpiło w okolicy mielizny, zwanej Balkany, o 7 wiorst na północ od latarni morskiej Söderscher.

**Petersburg 20-go listopada. (Tel. Aj. półn.)**—W dniu wczorajszym, w obecności hr. Deljanowa, odbyło się otwarcie Towarzystwa petersburskiego popierania rozwoju fizycznego dzieci. Liczba członków przewyższa 150.

**Petersburg 20-go listopada. (Tel. Aj. półn.)**—Utworzona została specjalna komisja technicznego wykształcenia.

**Władywostok 20-go listopada. (Tel. Ajencji półn.)**—Otwarty został tymczasowy ruch pociągów na drugiej części linii petrowskiej kolei władycyaukaskiej od Groźnego do Petrowska.

**SPRAWY CELNE.**

**Berlin 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)**—Niemiecka rada w sprawie konferencji celnej ruskoniemieckiej otrzymała w dniu dzisiejszym pracę, która ma być ukończona do czwartku. (Aj. półn.)

**HR. HARTENAU.**

**Wiedeń 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)**—W Gracu odbył się dzisiaj, o godz. 2-jej, pogrzeb hr. Hartenau. Cesarza reprezentował fligel-adjutant major Lonyay. Z Bułgarii przybyli ministrowie Greków i Sawow, tudzież reprezentacja sobranja z przewodniczącym Petkowem na czele. Kondektowi pogrzebowemu towarzyszyła jedenasta brygada piechoty, której komendantem był zmarły. Istotną przyczyną śmierci było zakażenie krwi skutkiem utworzenia się wrzodu w dwunastnicy. Hrabina, która świeżo poвила córkę, jest zupełnie złamana.

**Wiedeń 20-go listopada. (Tel. pr. K. War.)**—W Gracu odbył się dzisiaj pogrzeb zwłok hr. Hartenau. W pogrzebie brali udział: reprezentant cesarza, fligel-adjutant Lonyay, książęta: Franciszek, Józef i Henryk Battenbersey, bułgarski minister spraw zagranicznych Greków, prezydent sobranja bułgarskiego, Petkow, i bułgarska deputacja wojskowa. (Aj. półn.)

**AUDJENCJE.**

**Berlin 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)**—Cesarz przyjmie jutro przyjdum parlamentu złożone z przewodniczącego Lewetzowa, tudzież wiceprezów Buola i Bürklina. Cesarzowa Fryderykowa przyjmowała ich już dzisiaj.

**WIZYTA W MONZY.**

**Paryż 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)**—Gaulais zapewnia, że hr. Kalnoky w Monzy, imieniem Austrii i Niemiec, zgodził się na redukcję armji włoskiej, nie naruszając jej siły i gotowości.

**Wiedeń 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)**—Znowu zaręczają, że hr. Kalnoky ułożył w Monzy plan związku małżeńskiego pomiędzy arekksięciem Franciszkiem esteńskim a jedną z księżniczek włoskich.

**BURZE.**

**Paryż 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)**—Z północnego wybrzeża Francji i Belgji donoszą o licznych wypadkach rozbicia się okrętów, skutkiem gwałtownych burz na Atlantyku. (Aj. półn.)

**Berlin 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)**—Z Rostocka i Flensburga telegrafują o olbrzymich szkodach, zrządzonych przez zalewy. (Aj. półn.)

**Wiedeń 20-go listopada. (Tel. prywat. K. W.)**—Wiadomość o ogłoszeniu cesarstwa w Brazylii budzi poważne wątpliwości.

**Marsylja 20-go listopada. (Tel. pr. K. W.)**—Dokonano już 66 rewizyj i dalszych aresztowań, przyczem ujęto ważne papiery.

**Belgrad 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)**—Skupeczyna przyjęła adres do trouu. Dzisiaj doręczono go królowi. Adres jest parafrazą mowy tronowej.

**TELEGRAMY HANDLOWE.**

**Berlin 20-go listopada. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.)**—Nastroj giełdy dzisiejszej był spokojny, obroty jednakże nie odznaczały się zbytniem ożywieniem. Fieniądz był cołkolwiek obfitszy. Na polu rubli i wartości ruskich nie było znaczniejszych wyróżnień kursowych. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213.75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214. W porównaniu z onegdajszymi kursami poprawiły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., a Petersburg długoterminowy o 40 fen., podczas gdy Petersburg krótki utrzymał kurs onegdajszy. Przekaza-

zy na Wiedeń w obu terminach notowano bez zmiany, krótkie (161.10), a długoterminowe (160.20). Bez zmiany pozostały listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie 3-jej em., podczas gdy pożyczki wschodnie 2-jej emisji poprawiły się o 30 kop. (66.90). Więcej płacono za 4½% listy zastawne ruskie, mniej natomiast za pożyczki premjowe ruskie obu emisyj i kupony celne (325.90), tak samo jak i onegdaj notowano 6% ruskie renty złote z r. 1888-go. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne spadło o ¼% (4½%). Żyto miało dziś tendencję mniejszą i osiągało ceny droższe o 1 markę w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 20-go listopada (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.20	Akcja d. z. w. wied.	—
Weksle na Warszawę	213.—	Akcje kredytowe	—
Weksle na Petersb. kr.	212.50	Weksle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	210.20	dl.	—
Bil. ban. russ. nados.	214.—	Żyto w tow. gotow.	126.50
Wschodnia pożyczka II em.	67.80	Żyto na wiosnę	131.—
Listy zast. I-jej serji	66.20		

Kursy z d. 18-go listopada: 214.15, 213.20, 212.50, 210.60, 214.—, 67.80, 66.20, 202.25, 125.50, 130.25.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

— *Panu K. Mirniewiczowi w Warszawie.*— Skutkiem niedokładności poprzedniej odpowiedzi, spieszymy niniejszem uzupełnić ją i sprostować. Kara kontrawencyjna w stosunku do pięćdziesięciokrotnej wartości stempla ściągana jest od każdego z kontrahentów z osobna przy wszelkich kontraktach, lecz nie dotyczy natomiast pokwitowań. W tych ostatnich, na mocy uwagi I-jej do art. 107-go ustawy stempłowej, tudzież ustępów 5-go i 6-go i uwagi II-jej art. 14-go tejże ustawy, kontrawencja wynosi aż trzydziestokrotną wartość brakującego stempla (czyli po rs. 1 50 kop. za każdy kwit na sumę powyżej 5 rs., nie zapatrzony wbrew przepisowi w markę stempłową na kop. 5), ulega zaś jej wyłącznie tylko ta osoba, która kwit wydała. Tym sposobem w kwitach z opłaty komornego brak marki pięciokopiejkowej nie grozi kontrawencją lokatorowi.

**CYRK FRANCUSKI JANA GODFROY**  
ul. Ordynacka.  
DZIS

**Wielkie konno-gimnastyczne**  
przedstawienie z baletem „PENSIONAT”.  
Początek o godz. 8-jej. Szczegóły w afiszach. 5082

**!ZAWIADOMIENIE!**  
Polska Fabryka Pierników  
**A. Popławskiego,**  
Warszawa, Elektoralna 23,  
na nadchodzące święta przygotowała znaczny wybór swoich *uznanej* dobroci wyrobów. Pp. Handlującym i Kupcom rabat. Cenniki na żądanie franco i gratis. Kupującym za rs. 1 *dołącza się za 20 kop.* W ostatnim tygodniu *strucle* maślane i przekładane *gospodarskie.* 5111

**Czytelnia Dzieł i Pism Naukowych**  
Jeruzolimka 21, róg Brackiej, parter.  
Posiada 4 tysiące tomów z literatury naukowej i kilkadziesiąt czasopism.—Otwarta od 11 rano—10-jej wiecz.—Opłata za wypożyczanie książek i pism k. 50, jednorazowy bilet wejścia dla czytania na miejscu kop. 5. 1260

**PORTRETY**  
*Mickiewicza, Krasńskiego, Szopena i Moniuszki* do zawieszenia na ścianie, w pięknych litografiach z oryginałów Tytusa Maleszewskiego, do nabycia po rs. 1 kop. 50 w znaczniejszych księgarniach, skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 5050

**LECZNICA**  
*specjalna chorób zębów i jamy ustnej.* Operacje, leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Przyjmują doktorowie i dentyści codziennie i w święta od 10—6-jej. *Marszałkowska 109.* 4952

**Bandaże rupturowe,**  
pasy flanelowe oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiejętnym przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Swiat 35, m. 12. 4284

**T. POPŁAWSKI**  
Krakowskie-Przedmieście nr. 24 4524  
*Wszelkie przybory malarskie*  
KWIATY, BUKIETY, WIENCE  
*Siostry Rutowskie*  
Krak.-Przedm. 1, obok św. Krzyża. 4552



## Wykaz transportów

(przybyłych w dniu 8 (20) listopada 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespoliska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Uman N° 1352; Fundulejewska N° 1871, 1861, 1875; Cwielkowo N° 575; Mironówka N° 1858; Elizabetgrad N° 6572, 6573; Kucówka N° 1941, 1940; Mireny N° 41; Szpola N° 2568, 2669, 2567; Szestakowka N° 532, 534; Znamienska N° 2126; Korystówka N° 4432; Grodno N° 12543.

b) do Pragi (loco): Siedlec N° 2763, 2774; Luków N° 2536; Międzyrzec N° 2196, 2200, 2201, 2202; Biała N° 2640; 2622, 2632, 2634, 2635, 2636; Brzesz N° 5041, 5042, 5012, 5014, 5013, 5034, 5000; Wysoko-Litewsk N° 788; Szepetówka N° 2603; Drwisk N° 23467, 23564, 23563, 23567, 23543, 23545, 23566; Orzeł N° 1407; Juzowo N° 1955; Naryszkino N° 237; Tambów N° 8720, 8721; Wierchowie N° 690; Dnieprowsko-Bugskaja N° 437; Czyrykovo N° 173; Krasnoje N° 2056; Jarosławska-przystań N° 33665; Kuskowo N° 878; Mińsk N° 9379; Tawli N° 416; Borysów N° 3251; Kobryń N° 1101; Niżnij N° 91570; Smoleńsk N° 2756; Osinówka N° 781; Jefremów N° 3719; Sergiejewo N° 9505, 9524; Jarosław N° 33608, 33607; Sierpuchów N° 4243; Goliszczyno N° 1328; Horodzieja N° 4129, 4133, 4131, 4143; Oziery N° 476; Moskwa N° 62746, 2860, 2815, 2813, 2814; Bereza N° 1530; Kosowo N° 721; Domanowo N° 678; Trytuznaja N° 1656, 1732; Bobrowice N° 3322; Pletionyj-Taszyk N° 684; Kamienka N° 1071; Pogrebiszcz N° 1493; Griazi N° 3042; Solanaja N° 26320.

Siodła i uprząże wyrabia specjalnie **Adam Za-Swadzki**, Warszawa, Królewska 6. 1228

## KOSZULE MĘSKIE

znane z najlepszego kroju zwyczajne i frakowe po bardzo niskich cenach poleca magazyn Płótna, Haftów i Bielizny

**Gawronski & Knaflewski**

dawniej **A. W. Wilczewski**  
Nowy-Swiat 57.—Cenniki franco. 5080

## OCET Stalińskiego, Hoża 46.

5046

— *Wyroby z prawdziwej Welny Sosnowej* od reumatyzmu i przeziębienia, oraz oryginalny Olejek i Ekstrakt Rajchenski z Pinus Pamilli poleca po cenach dawniejszych **W. Strakacz, Miodowa 14** w Warszawie. 4704

## SANKI

ORYGINALNE PETERSBURSKIE

wielki wgbór

w fabryce powozów

**KAROLA SOMMERA**

Warszawa, Leszno 36 dom własny. 5000

## BROWAR

## S. PACHOLDER,

Warszawa, Krochmalna nr 36, Telefonu nr 797, zawiadamia, że rozpoczął sprzedawać **Porter czysty słodowy** w dwóch gatunkach (**łagodny i wytrawny**), z odstawą do domu poczynając od 10 butelek, na prowincję wysyła się za zaliczeniem.

Zwracać uwagę na pieczęć firmową, znajdująca się na korkach i kapslach. 5093

Przy ulicy Królewskiej nr 16, obok gmachu giełdy, otworzony został:

**Skład Hurtowy wyrobów dystylarni „Jeziorko”,**

który poleca się względem Pp. Kupców i Handlujących. 1029

Żubrówka, Jeziorko, Siwucha, Żytniówka, Redłówka etc.

Asekuracja I i II emisji 60 kop.

Ciągnięcie Premjówek I em. 2 stycznia.

**Wolno kontrolować Towarzystwo!**

Oryginalne kupony od własnych premjówek na żądanie są niezwłocznie dostarczane!

200,000	AGENTURA	8,000
75,000	Plac św. Aleksandra Nr 12	6,000
40,000	St.-Petersb. Konces. Domu Bank.	1,000
25,000	Towarzystwa	500
10,000		

**M. de la FARE & Comp.**

Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego.

**Do zadatkującego od rs. 10**

należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od **rs. 5.** Tylko 6% rocznie i 1/4 komisowego.

Z prowincji gotówkę pocztą. 4934

Reprezentant **Władysław Hertz.**

b. urzędnik b. Banku Polskiego.

Kantor otwarty **codziennie od 10 r. do 8 w.**

ZARZĄD

**Akeyjnego Towarzystwa**

fabryki cukru

„MICHAŁÓW”

podaje niniejszem do wiadomości pp. akcjonariuszów że wypłata uchwalonej na ogólnem zgromadzeniu akcjonariuszów, odbytem w dniu 6 (18) listopada r. b. dywidendy za 1892/93 rok odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, w kasie zarządu w Warszawie (Elektoralna 7), w godzinach biurowych, rozpoczynając od 9 (21) listopada r. b. 5109

# DOM BANKOWY

# X. RADZISZEWSKI

w Warszawie, hotel Europejski,

ma zaszczyt zawiadomić, iż w interesach pieniężnych i zbożowych, jakimi jest zaszczytany, pragnąc połączyć korzyść własną z korzyścią Interesantów, postanowił przy nabywaniu i sprzedawaniu papierów procentowych, walut zagranicznych i wydawaniu przekazów obliczać kurs tranzakcyjny giełdy warszawskiej z potrąceniem tylko 5 kopiejek na 100 rublach tytułem prowizji.

Jednym słowem, w kantorze tym w ciągu dnia całego wszelkie interesy bankierskie załatwiane będą tak, jakby je interesant osobiście wprost na giełdzie załatwiał, tj. **po każdodziennym kursie tranzakcyjnym, notowanym w urzędowej cedule giełdowej.**

W takich warunkach pracy, tyle dogodnych dla Publiczności, kantor wytrwać może wtenczas tylko, gdy prócz posiadania poważnych środków kapitałowych zdola zaskarbić sobie obszerną klientelę i dlatego ośmiela się prosić o laskawe zaszczytanie go każdym, choćby najdrobniejszym interesem.

Pojmując jednocześnie, ile dla kapitalisty ważną jest wiadomość o kursach i losowaniach papierów procentowych—a dla ziemianina świadomość o cenach produktów rolniczych—ma zaszczyt zakomunikować, iż Klientom swym bezpłatnie przesyłać będzie „Tygodnik kolejowy i ekonomiczny”, w którym prócz artykułów treści finansowej i ekonomicznej pomieszczone są losowania papierów procentowych i premjowych, kursa giełdowe, oraz sprawozdania z rynków zbożowych i z ognisk handlowych. 5076